

ROK IV.

WARSZAWA, 2 LIPCA 1942

Nr 27 (143)

OFENZYWA GERMAŃSKIEJ GLUPOTY

Wraz z rosnącym strachem przed nieuniknioną klęską i skutkami tej klęski, rośnie głupota niemiecka. Do stałego repertuaru zbrodni, chamstwa, bandytyzmu, potworności, sadyzmu i bezwzględności doszła jeszcze ostatnio głupota. Objawia się ona u Niemców obecnie bardzo silnie, opanowała szereg dziedzin, wkroczyła bezapelacyjnie w wszystkie zakamarki ich życia i działania, dosłownie biorąc, stała się treścią niemieckiego życia publicznego ze szczególnym uwzględnieniem terenów okupowanych. Kiedy stale zawodzi terror i gwałt, gdy najbardziej wyrafinowane metody udręki i znęcanie się nad Polakami odnoszą skutek wręcz odwrotny, lę wmagają i rozsierzają akcję walki o wolność, głupota niemiecka rozpoczęła próby swej działalności i w parze z niemieckim bestialstwem ma dawać rezultaty. Aby nie być gołosłownym należy wykazać parę prób tej, na naiwność ludzką obliczonej głupoty. Jest godnym uwagi, że ofenzywa głupoty podjęta została równocześnie na wszystkich odcinkach, więc zarówno polityczno-gospodarczym jak i propagandowym.

Obserwując jej rozwój i kompletne fiasko, widzimy, że wróg zdaje się wyciągać ze swego arsenału ostatnie sztuki błazeństwa, splukując się doszczętnie z wszelkiej pozornej logiki i jako takiego sposobu myślenia.

Na szpaltach swych gadzinowców drukowanych po polsku w formie głosów czytelników nawołuje do tworzenia kadr walki z bolszewizmem, malując grozę przybycia czerwonej armii do bram Warszawy. Wymienia przytym, że legiony walki z bolszewizmem stworzyły już inne narody europejskie, brak tylko Polaków.

W tych samych piśmiadłach tylko drukowanych np. po węgiersku pisze o legionach polskich walczących u boku Hitlera z Rosją, ganiąc opieszałość Henkeldów. I tak w kółko, dzieje się w innych krajach okupowanych. Na co to jest obliczone? Kto w to werzy i traktuje te wypowiedzi poważnie?

Czy istnieje jeszcze jakiś strach którego ulękli by się Polacy których Niemcy usiłują straszyć bolszewizmem, straszyć nas którymś codziennie morduje się w obozach i więzieniach, nas którym zabrania się mówić językiem ojczystym nas, systematycznie głodzonych, wysiedlanych i wycozonych, nas którym z mykaniem koczują

ły a kapłan w bezlitośnie morduje w obozach „stąsając czerwonym diablem”? Specjalnym okólnikiem wydanym przez „rząd gen. guberni” do wszystkich władz duchownych zakazuje się litanii w której widnieją słowa „Królowo Krony Polskiej módl się za nami” jako już „nieaktualnej” z powodu przeniesienia modłów do Królowej nieistniejącego Państwa Polskiego.

Biskupów i księży czyni się odpowiedzialnymi za nabżyte wykonanie i przeprowadzenie tego zarządzenia. O bezdennej głupocie niemieckiej szcisz, że takim zarządzeniem przekonasz Polaków o tym, że ich Państwo nie istnieje, że zmieszasz ich do poniekania modłów, że wreszcie wypienisz z duszy polskiej tęsknotę do Wolności a z serca i mizgów żar walki nieubłaganej z germańskim plemieniem zbrodni?

Ostatnio morduje się bezprzykładnie masowo Żydów wykonując zapowiedź Hitlera, że 5 minut przed końcem wojny Łaz wż ledu na jej wynik i ledu Żydów w Europie. Czy rzeczywiście już taki krótki okres dzieli nas od końca wojny co do wyniku której jesteśmy spokojni? A jeśli tak, czy nie lepiej byłoby zbrodniarzom i mordercom niemieckim zająć się problemem co będzie z nimi 5 minut po wojnie? Czy to zagadnienie nie powinno ich bardziej interesować, czy też w głupocie swej nie zdają sobie sprawy z fałszywej kaichetki ze strony wszystkich wolnych narodów świata?

Kwiatuszki głupoty niemieckiej sprzymierzonej ze zbrodnią wyrastają masowo na zgniłej glebie germańskiej użyźnionej krwią milionów ofiar, niedaleka jest już chwila kiedy te chwasty wyrwane będą bezlitośnie wraz z korzeniami i rękoma tych, na uspienie których przeznaczona jest ta fala głupoty którą ostatnio usiłuje się zalać również unydy walczącego Narodu Polskiego.

Odnosimy wrażenie, że Niemcy próbują dla nas coraz nowych sposobów walki, po bezs utecznym ataku gwałtu i mordów przysłał ledu na głupotę. Za słaba to dla nas broń. Nie wczną z s na nią zarute szkopskie lly. Tym bezprykladnym bestialstwem w Polsce stworzył Niemcy i wykuli wśród ludu polskiego nieugiętą chęć walki, scementowali front po gżnego hartu ducha i niezłomności, który tr a, potężnieje i rozprzesz rzenia się z niezwykłą silą. Czy sądzi, że zastrzykami swojej głupoty potrafią ten front osłabić?

Ngdy! O tym jesteśmy przekonani wszyscy, ich przekonamy dobitniej w chwili bezpośredniego użycia naszej siły, w momencie kiedy wykować będziemy zęby własnego niepodległego hytu.

PIĄTKI DNIEM BOJKOTU PRASY GADZINOWEJ

ANGIELSKIE ZMARTWIENIA DOMOROSŁYCH STRATEGÓW

W XVI stuleciu za panowania króla Zygmunta I Starego, żył na dworze królewskim w Krakowie nadworny trefniś (błazen) królewski Stańczyk. Bystremu umysłowi i doskonałemu dowcipowi zawdzięczał Stańczyk ogromną popularność jaką się cieszył w całym kraju. Do dnia dzisiejszego przetrwało wiele jego dowcipnych powiedzeń lub pomysłów.

Pewnego razu Stańczyk założył się z drugim dworzaninem, że w Krakowie najczęściej jest cyrulików (lekarzy) i aby ten zakład wygrać owinął sobie twarz i tak owinięty wyszedł na miasto. Przechodnie widząc, owiniętego Stańczyka, sądzili, że cierpi na ból zębów i niemal wszyscy dopytywali się o jego dolegliwość i dawali mu rady jak ma się leczyć.

Stańczyk zakład wygrał okazało się bowiem, że w Krakowie było rzeczywiście najczęściej cyrulików.

Jestem pewien, że gdyby Stańczyk żył dzisiaj mógłby bez trudu ustalić zawód przeważającej ilości Polaków nie tylko w Krakowie, ale na wszystkich naszych ziemiach.

Jesteśmy w większości przeważającej... ministrami i to ministrami angielskimi. Gdy tylko zjedzie się paru z nas rozpoczyna się natychmiast dyskusja o Anglii, o jej metodach prowadzenia wojny, o sytuacji na poszczególnych frontach w różnych okresach kampanii.

Wielu z pośród rozmówców wypowiada zdanie, że gdyby oni byli... lub gdyby od nich zależało to... Jednym słowem robimy ciągłą konkurencję angielskim ministrom, omawiając i dyskutując sprawy Anglii i wojny przez nią prowadzonej tak, jakby tylko od nas zależał mogła decyzja i jakbyśmy tylko my znali naprawdę sytuację polityczną i strategiczną.

Poruszają się na szczupłym terenie polskiego Grajdolka i mając małeńkie pole widzenia, po bawieni prawdziwych wiadomości, zalani propagandą wroga Anglii lub falą plotek i domysłów uważamy, że wiemy wszystko lepiej, dokładniej czy też gruntowniej od tych ministrów angielskich z Londynu.

Są między nami i tacy, którzy uważają się za szczególnie uprawnionych do decydowania o losach Anglii, bo przecież kuzyn szwagra ich przyjaciela. Inb też jak kto woli, szwagier przyjaciela kuzyna, słucha od czasu do czasu audycji z Londynu. Na podstawie tych wiadomości, które pomijając ich zniekształcenie z ust do ust, są przecież również tendencyjne i podporządkowane angielskiej propagandzie, wydają te „osoby włajemnicze” sędy o angielskich awyckich, kół, ach z ministerium lub o angielskim dowództwie.

Z kim tylko rozmawiać to boleje nad Anglią, która los oddała w tak nieodpowiednie ręce dzisiejszych angielskich mężów stanu z Londynu.

Panowie dajmy spokój Anglii, i tak nasze zbawienne rady do Londynu dotrą najwcześniej po zakończeniu wojny, a do tej pory nad losem Anglii muszą radzić niestety ci panowie z Londynu. My zamiast tych jądowych dyskusji zastanówmy się czy jesteśmy wszyscy w porządku z własnymi obowiązkami Polaków, czy wykonujemy ściśle nakazy Kierownictwa Walki Cywilnej, czy wspieramy czynnie, materialnie i moralnie naszych własnych żołnierzy z ręki podziemnej, gdyż postępując tak jak winien postępować prawy Polak więcej przyczynimy się do zwycięstwa Anglii a przede wszystkim Polski.

— o —

Z KRAJU I EMIGRACJI

W dniu 30 czerwca r. b. upłynął rok od dnia w którym przestało bić serce jednego z największych współczesnych Polaków — Ignacego Józefa Paderewskiego.

Zmarły całe swoje życie oddał na usługi Ojczyźnie. W latach w jny światowej jako członek Komitetu Narodowego w Paryżu przyczynił się do wskrzeszenia Niepodległego Państwa. Jego podpis widnieje pod postanowieniami Traktatu Wersalskiego. Po powstaniu Polski stanął do odbudowy znekogo latami niewoli kraju dzierżąc tęskę premiera rządu.

Bezprzykładowy napad na całość Rzeczypospolitej zastał tego sędziwego patriotę znowu w pierwszych szeregach. Powierzono mu godność przewodniczącego polskiego sejmu emigracyjnego — I Rady Narodowej w Paryżu. Na tym stanowisku dumnie niosąc znaną Wolnego Polaka trwał do chwili, kiedy śmierć przerwała pasmo życia tego przezwiegi i ofiarnego Obywatela Tej „która nie zginęła“.

Cześć świetlanej pamięci szlachetnego Polaka i wielkiego konspiratora.

W Londynie 22 członków parlamentu ang. zgłosiło wniosek potępiający okrucieństwa niemieckie w Polsce. Wniosek domaga się kary na tych, którzy przyczynili się do wymordowania 140 tys. Polaków.

W odpowiedzi na tą interpelację min. Eden oświadczył, że głównym celem wojny jest ukaranie sprawców morderstw w krajach okupowanych.

Wg danych posiadanych przez Rząd polski ponad 700 tys. Żydów zostało w Polsce wymordowanych.

W całej Polsce mają miejsce masowe aresztowania i łapanki do obozów i na roboty.

W pierwszych dniach czerwca aresztowano w Radomiu 55 a na terenie dystryktu około 700 osób, głównie nauczycieli, oficerów i podoficerów. Gubernator radomski wygłosił do spędzonych ofiar następujące przemówienie: „Wiem, że znajdując się wśród was ludzie zupełnie niewinni, wiem jednak także o tym, że wielu z pośród was zajmowało się wydawaniem tajnych pismek. Za winnych będą cierpieć i niewinni. Będziecie wszyscy wysłani do obozu w Oświęcimiu.”

W innych miastach trwają ciągle łapanki uliczne, w tramwajach warsztatach pracy lub na „upa'rzzonego”, kiedy to zatrzymuje się na chybił trafił osoby idące ulicą.

W nocy dnia 27 maja dokonano masowych aresztowań i rewizji w Ostrowi Mazowieckiej, kilka osób zostało przy tym zabitych.

W Golubiu (pow. Wąbrzeźno, na Pomorzu) pewien umysłowo chory poranił policjanta niemieckiego, który go bił. Aresztowano na ślepo 10 Polaków, a gdy 8-miu z pośród nich zbiegło pozostałych 2 zatłuczono kołbami i aresztowano dalszych 30-tu. Z tych ostatnich 20-tu rozstrzelanych do rąga powieszono na rynku, a 10-ciu wywieziono do Grudziądza.

W Lipnie pod Włocławkiem, powierzono za pobicie niem. policjanta 20-tu Polaków.

Nie też dziwnego, że obozy koncentracyjne są przepełnione.

W Oświęcimiu na oddziale męskim było w końcu maja około 14 tys. więźniów w tym 3 tys. Czechów i 500 Niemców.

W Trembelince przebywa około 200 Polaków i 300 Żydów.

Koło Rawy Ruskiej ma powstać olbrzymi obóz karny obliczony na 30 tys. więźniów.

W Rajczy, koło Oświęcimia buduje się obóz dla 250 tys. więźniów, podłono mają to być sami Niemcy przewiezieni z więzień z Rzeszy.

Na oddziale kobiecym w Oświęcimiu przebywa duża partia kobiet przekazane z obozu żeńskiego z Ravensbrück.

Obok masowych mordów, łapanek, szykan i prześladowań daje się we znaki ludności harce sowieckich desantów i Niemców na terenach Polski i środkowej (gg).

W Świącianach na Wileńszczyźnie dywersanci zabili 19 maja 3-ech wojskowych niemieckich. Jako „karę” za to Niemcy i Litwini wyłapali około 3 tys. Polaków z których 400 rozstrzelali.

Koło Lidy został w pościgu za dywersantami zabity żandarm niem. rozstrzelano więc kilkadziesiąt osób za rzekome sprzyjanie dywersantom.

Jak pewni czują się okupnicy na terenie miast polskich. Świadczy fakt, że

podezas gdy dnia 17 czerwen oberszurowice Frank ławit w domu niemieckim w Warszawie ustawiono tam karabin maszynowy.

— o —

Z ZAGRANICY

Terror w Czechach trwa z niestabnącą siłą mimo, że radio paryskie o tożsamości, że znaleziono kryjówkę zamachowców na Heydricha. W kościele św. Boromeusza w Pradze zastrzelono 2 Czechów, którzy mieli stawiać opór i mieli to być zrzućeni na spadochronach z samolotów angielskich zamachowcy. To samo radio ogłosiło, że wypłacono już nagrodę za ujęcie zabójców. Nkt nie wierzy w tą bajeczkę, zabici w kościele Czesi byli napewno spokojnymi obywatelami, ale policja niemiecka musiała w ten sposób pokryć swą nieudolność, zresztą i ona w tą bajkę nie wierzy, na co dowodem są właśnie dalsze akty terroru i aresztowania.

— o —

Churchill wraz z Harizanem, sekretarzem Roosevelta powrócił do Londynu. Wyniki rozmów waszyngtonskich otoczone są tajemnicą. Wiadomo tylko było to, że przedmiotem tych rozmów było przerzucenie większych wojsk na kontynent Europy i pozostająca z tym w ścisłym związku sprawa zabezpieczenia transportu przez Atlantyk.

Na marginesie tych rozmów należy umieścić przestrożę dla optymistów, że drugi front w Europie nie może powstać wcześniej, aż nie zostanie rozbudowana i zabezpieczona flota atlantycka państw sprzymierzonych.

W drodze powrotnej do Londynu premier Churchill konferował na te same tematy z premierem Kanady Mckenzie Kingiem.

— o —

GŁOS CZYTELNIKA.

P o m ó ż m y w a l e c z a ć m

Huk armat i bomb ucieszył. Leje zostały zaorane lub pokryły się zielenią, bo przyroda szybko leczy swe rany, jej prawa są najsilniejsze. W mogiłach opuszczonych lub otaczanych troskliwą opieką rodziny lub rodaków śpią spokojnie polegli, bo oni spełnili swój największy obowiązek: oddali życie za Ojczyznę. A żywi? O hienach wojennych wiemy i brzydzimy się nimi. Z pobłażliwym uśmiechem patrzemy na tych, którzy biernie czekają końca wojny.

Dziś spojrzmy na tych, którzy w najcięższych warunkach swe siły, energię, zdrowie, nawet życie oddają pracy podziemnej, walczą już teraz o wolność wszystkich.

Polko, Polaku, na ich wspomnienie niech żywiej uderzy Twe serce, pomyśl,

czy w cieniu Twojego drzewa ci spracowani nie mogliby odetchnąć świeżym powietrzem, nacieszyć się słońcem i przyrodą, nabrać sił do dalszej pracy. Pomyśl o tym ziemianinie i rolniku i zawiadom ich: najlepszą i Redakcja tę drogą, jaką otrzymujesz prasę, kiedy, na jak długo, kogo (kobietę, mężczyznę, dziecko) możesz przyjąć na wypoczynek. Pomyśl, że i pomożesz walczącym lub dziecku więźnia politycznego dając im wypoczynek. Zgłaszając się, podaj jednocześnie hasło, które mają wymieścić w Twój próg wstępując.

— o —

W O J N A

FRONT WSCHODNI

Głównym terenem krwawych i ciężkich walk jest jednak ciągle Sewastopol. Ciągłe wzmacnianie posiłkami wojska niemieckie bez przerwy atakują twierdzę. Całe miasto leży w gruzach, ale jego załoga nie tylko że się broni, ale jeszcze skutecznie kontratakuję.

Na linii Charkowa, Niemcy kosztem niezliczonych ofiar osiągnęli małe lokalne sukcesy. Na tronie charkowskim rzucili Niemcy 10 dyw. mimo to nie udało im się przebić do drogi Charków-Moskwa. W Rejonie Briańska toczą się również żałosne walki, jednak o znaczeniu lokalnym. Na odcinku Leningradu Rosjanie wykonują lokalne przeciwnatarcia. Rosyjskie łodzie podw. wydostały się po przez pola minowe zatoki fińskiej i przyczyniając się swą akcją do ciężkich strat npl. W południowej części Bałtyku czynną są samoloty brytyjskie.

FRONT ZACHODNI

Akcja RAF objęła swą działalnością zarówno Niemcy, jak i tereny krajów okupowanych. Bombardowano półn Francję i doki npl w Saint Nazaire. Samoloty rozpoznały i zniszczyły stacjonujące samoloty w Emden. W nocy dn. 26 bm. przeszło 1000 samolotów bomb. Brzmie gdzie mieszczą się zakłady Fokke-Wulf, stocznice łodzi podw. i kontrtorpedowców. Dalsze formacje RAF atakowały w tym samym czasie lotniska npl w Holandii i Belgii oraz minowały wody npl.

FRONT M. ŚRODZIEMNEGO

Cały nacisk kładą Anglicy w tej chwili na obronę i górn. Człowiek oddzielił Rommle przekroczył granicę egipską na pold. załód od Sid. Larari o 50 km od Marsa Matruk. Główne siły npl posuwają się wzdłuż linii kolej. prowadzącej do Marsa Matruk i są atakowane przez bombowce brytyjskie. RAF bomb. atakuje i Tobruk oraz zatopił na morzu 2 statki npl.

Odciążył bryt. zaatakował lotnisko npl pod Bah. Baga. 100 km na zachód od Marsa Matruk.

FRONT DALEKIEGO WSCHODU

W Chinach pód-wschodnich w rejonie Kantonu przeciwnatarcia chińskie powstrzymały posuwanie się wojsk japońskich. Japończycy atakują jedynie w prowincji Cze-Kian. Lotnictwo sprzymierzonych atakowało skutecznie linie komunikacyjne i npla na wyspie Timor, Rabaul na N. Bityanii, Salamana na N. Gwinei i Akiab w Birmie.

FRONT WALKI PODZIEMNEJ

W Paryżu zakończył się proces o rozruchy głodowe. 5 osób skazanych na śmierć zostało rozstrzelanych. W Belgii stracono głównego inspektora policji za udział w tajnych organizacjach niepodległościowych. W Bułgarii skazano na śmierć 17 osób za sympatie filosowieckie.

Z OSTATNIEJ CHWILI (29 i 30.VI.)

Pomimo silnych ataków w rejonie Charkowa i Sewastopola — Niemcy nie odnieśli żadnych poważniejszych sukcesów. W rej. Kurska atakują Wojska sowieckie. W Finlandii zarządono częściową demobilizację armii. Wojska brytyjskie opuściły Marsa Matruk, zacięte walki toczą się na północ od tego miejsca. RAF bomb. Bremen, linie komunikacyjne, lotniska i żeglugę w krajach okupowanych.

Dnia 29 czerwca odbyło się na zwykłe posiedzenie Rady Nar. poświęcone s. p. Ignacego Padarewskiego. Na tym posiedzeniu premier Sikorski oświadczył, że państwa sprzymierzone przystąpią wkrótce do decydującego uderzenia, które zapewni im zwycięstwo.

Na fundusz prasowy złożyli :

(A) Poz. C.2. Po zł. 20: Jacek, Stacho, Wladek, Okrzejka, Wilczek, Wł. Sik. Po zł. 50: Górka, Las, KK, Wołodziejowski, Jogódka. Po zł. 2: Zawor, Powala, Nok. Czarny 5, Gaz 8, Lipa 30, Węteż 100, Apr 10, Zawisza 2200, Jadzia 300, Lis 100, Kamień 15, Amazonka 25, Głósky 10, Sas 10, Motor 10, Megda 30, Mewa 250, Rola 1000, Wilk 60, Inbryk 10, Granit 45, Celus 40, Wieher zbiorowo 65, Dwóch 5, Tes 10. Dla zagrobbi: Bezimiennie 300. W naturze: Licheta 5,5 kg razówki, P. P. 50 — 20 kg maki raz. Ziemniaki: G 562 — 2,5 m., AK kg, Truskawce 222 kg, Pi 25 kg, Tom 25 kg, Jeleń 35 kg, WSB 125 kg, M 200 kg, HS — 0,5 kg słoniny, Żaba 2 kg maki żytniej, Ostoja 2 paczki żywn. a 3 kg, Kołodziej — rower dla 564, — „22” Mapa Oceanu Spokojnego. Poz. 4: po zł. 5: NN, Goering, Niunio, Wojak, Wit, Wolny, Wygnanka, po zł. 10: Zapalka, Rawicz, Klin, Sosna, My 6, Piotruś 25, Mewa 500, Adwokat X 50, Przyjaciele 80, Ryś 112,15, Czarni 17, Rum 35, Modrzew 30. Poz. 41: Poziomka 8, po zł. 10: Antoni, Magda, FS, Sęp, Pszeszoła, po zł. 50: Grom, Kujawiak, 2R, po zł. 15: Saś, Trójka. Majątek S 2000, Skowronek 150. SK 5, Feniks 20, Smoluch i S-ka 30, Kabor 1 kg kaszy i 1 kg fasoli, Zapalka 5.